



Gawędy zuchowe

Autor: Jakub Borkowski

Artykuł pierwotnie ukazał się na [Zuchopedii](#)

Zuchy ogromnie lubią gawędy - opowiadania. Można nawet powiedzieć, że czasami przepadają za nimi. Trzeba tylko dobrze i ciekawie opowiadać.

Aleksander Kamiński, *Książka Wodza Zuchów*

Gawęda to opowiadanie mające na celu wywołanie u słuchaczy określonej reakcji. Jest jedną z form pracy oraz jednym z elementów dobrej zbiórki, więc powinna się pojawić - w różnych formach - na każdej zbiórce. Dlaczego gawęda powinna być co tydzień? Przecież nie zawsze stosujemy wszystkie formy - gdybyś na każdej zbiórce robił z zuchami teatrzyk, to po miesiącu uciekałyby w panice na samo hasło "scenka" - a jednak gawęda ma być za każdym razem. Dlaczego?

Zuchy ogromnie lubią gawędy - ten cytat jest trafny, ale w mojej ocenie nie odzwierciedla całej "mocy" gawędy. Zwrócę się teraz bezpośrednio do Ciebie, bo jestem przekonany, że choć w niewielkiej części będę mówił o Tobie. Przypomnij sobie czasy wczesnego dzieciństwa. Na pewno mama, babcia lub inna bliska osoba czytała i opowiadała Ci bajki. Nie wierzę, że nie uwielbiałeś ich słuchać - ciekawiła Cię każda historia, nawet opowiedziana po raz kolejny. Jak byłeś troszkę starszy, to zacząłeś oglądać bajki i czytać książki - byłeś nimi zafascynowany, mogłeś godzinami patrzeć w telewizor lub nie byłeś w stanie oderwać się od książki - opowieści Cię pochłaniały. Pewnie w zeszłym tygodniu - jeśli nie jesteś akurat na obozie - oglądałeś jakiś serial lub grałeś na konsoli czy komputerze - i znowu: obserwowałeś, ba! uczestniczyłeś w jakiejś historii. Skoro poznawanie i życie opowiadaniem nie znudziło Ci się od wczesnego dzieciństwa, to pomyśl jak mocno oddziałują one na ósmio- czy dziesięciolatków!

Właśnie dlatego warto gawędzić - gawęda jest najlepszą formą na przekazanie jakiejś postawy czy wskazanie jakiejś drogi w życiu - nawet jeśli będzie to tylko (a może aż?) nauczenie zuchów, że należy wyrzucać śmieci.

Przygotowanie gawędy

Zawsze przygotuj gawędę wcześniej, rozpisz sobie jej plan (nie treść, ale poszczególne zagadnienia). Następnie potrenuj - przed kimś lub przed lustrem. I błagam, nie wymyślaj jej pięć minut przed zbiórką, albo wręcz podczas obrzędowego rozpoczęcia. Pomyśl o gawędzie parę dni wcześniej, chociażby w drodze ze szkoły czy podczas kąpieli.



Jak gawędzić?

Gawęda powinna trwać 3-5 minut – jeśli będzie krótsza, to zuchy nawet nie zauważą, że się zaczęła (pewnie jeszcze będą kończyć przepychanki towarzyszące siadaniu w kręgu); nie może być też dłuższa bo albo zasną, albo zaczną rozrabiać z nudów. Gawęda musi być jednowątkowa: jeśli opowiadasz o jakimś zdarzeniu lub postawie, zacznij i skończ mówić właśnie o tym, nie pływaj po tematach. Istotne jest utrzymywanie kontaktu wzrokowego z zuchami, bowiem dzięki temu będą czuli, że mówisz właśnie do nich (nawet jak będziesz patrzył na każdego zucha przez dwie-trzy sekundy i przenosił spojrzenie na kolejnego) – zauważyłeś, że jak robi to nauczyciel lub wykładowca, to zaczynasz go uważniej słuchać i wydaje Ci się, że głupio będzie spuścić wzrok? Zuchy też zaczynają Cię słuchać, kiedy na nich patrzysz. Choć oczywiście gawęda może być tak ciekawa, że ten zabieg będzie zbędny. Oprócz patrzenia na słuchaczy gestykuluj, moduluj głos, intonuj wyrazy – to też przyciągnie uwagę zuchów. Pamiętaj również, żeby sensownie poruszać się wokół lub w kręgu – to znaczy chodź wtedy, kiedy bohater chodzi, biegaj i skacz, gdy dzieje się coś szybkiego, intensywnego, ale siedź lub stój, gdy historia jest spokojna. Pokazuj to, co robi bohater: jedz, pij, śpij, pływaj.

Gawęda powinna mieć wyraźne przesłanie, niekoniecznie musi być wyrażone *expressis verbis*, ale powinno ono wybrzmieć. Zrozumiałeś? Użyłem łacińskiego wyrażenia, które – mam nadzieję – wygląda mądrze. Ale czy to jest słowo, którego użyję w rozmowie z dziewięciolatkiem? Mogłem napisać po polsku, że przesłanie nie musi być wypowiedziane wprost – wtedy zrozumiałby mnie każdy zuch. Musisz pilnować słownictwa; na sto procent Twój słownik jest obszerniejszy niż słownik zucha, a mówiąc do dzieci powinieneś korzystać z ich słownika.

Złe praktyki gawędziarskie

Nie mów nigdy gawędy ideowej. Kiedy chcesz przekazać zuchom jakąś postawę, to opowiadaj o ludziach, którzy czynami wprowadzali daną postawę w życie, mów o ich problemach i dokonaniach. Zuchy raczej nie rozumują abstrakcyjnie, dlatego warto sprowadzać wartości do zachowań.

Nie mów o tym, że ważna jest miłość do ojczyzny, bowiem ojczyzna to wielka wartość. Zuchy tego nie rozumieją, bo ojczyzna nie jest czymś, co mogą sobie wyobrazić (właśnie, a czy Ty potrafisz wyobrazić sobie ojczyznę?). Opowiedz o Malrukaku, który musiał dobrze się uczyć, żeby zostać inżynierem i zbudować wspaniałe igloo na szpital w swojej wiosce na Grenlandii.

Już o tym pisałem, ale powtórzę, ponieważ jest to istotna sprawa: nie patrz w dół, na swoje stopy, bo jeśli będziesz unikał kontaktu ze słuchaczami, to szybciej przestaną się interesować gawędą. Tak samo ma się sprawa z brakiem intonacji i ekspresji. Przecież nie chcesz ich zanudzić na śmierć. Prawda?



Formy zamienne

Nie zawsze musisz posadzić zuchy w kręgu i snuć opowieści. Zamiast tego możesz zastosować wiele różnych form zamiennych, takich jak dialog, dyskusja, spotkanie z gościem, czytanie książki, oglądanie filmu czy animacji, słuchanie audiobooka czy słuchowiska. Formę należy dostosować do możliwości, okoliczności i uczestników. Dostosowanie formy jest szalenie istotne właśnie w przypadku zuchów. O ile spotkanie z kombatantem z Szarych Szeregów będzie dla wędrowników czy nieco starszych harcerzy niesamowicie ciekawym wydarzeniem, to zucha czy młodego harcerza takie spotkanie może znudzić. Ale nie dlatego, że go nie zainteresuje – po prostu starsi ludzie mają inny sposób wysławiania się, mówią nieco wolniej i skupiają się na szczegółach, a zuch chce krótkiej gawędy z wyraźną ekspresją. Choć spotkałem kombatantów, którzy zaciekawiali słuchaczy niezależnie od wieku tychże.

Przeczytaj także: [Jak urozmaicić gawędy na zuchowych kominkach?](#)

Gawęda może mieć również postać gawędy sytuacyjnej, którą mówimy w razie potrzeby, na przykład kiedy zuchy się pokłócą czy zrobią coś, czego nie powinny zrobić.

Skąd brać pomysły na gawędy?

Zewsząd. Z książek, Internetu, telewizji, kina, publikacji IPN, gier komputerowych, zajęć szkolnych. Temat powinien cię interesować, bowiem widać, kiedy mówisz o czymś z pasją, a kiedy o czymś, co cię w ogóle nie interesuje. Tematy zbieraj systematycznie, zapisuj je w jakimś notatniczku czy na telefonie, kiedy tylko wpadną ci do głowy. Bardzo polecam używanie prostych aplikacji do notowania, najlepiej z obsługą tagów. Zrób tag “gawędy” i zapisuj pod nim wszystkie pomysły, które przychodzą Ci do głowy.



[Jakub Borkowski](#)

Był zuchem, harcerzem, wędrownikiem, harcerzem starszym, członkiem współdziałającym i instruktorem. Działał na wszystkich poziomach OH-y, pełnił różne funkcje w okręgu. Specjalizuje się w zuchologii stosowanej i prawie karnym, ale może wymądrzać się w każdym temacie.